

Ministerstwo Finansów wciąż szuka optymalnego rozwiązania kwestii podatku obrotowego. Niestety kolejne z pomysłów, tym razem dotyczące zasad płacenia podatku obrotowego przez sieci francyzowe, mogą wpłynąć negatywnie na cały polski handel i paradoksalnie stawiać sieci zagraniczne w uprzywilejowanej pozycji.

Podczas piątkowych konsultacji z przedstawicielami sieci detalicznych, strona rządowa wysłuchała uwag do zaprezentowanej, kolejnej już, wersji projektu Ustawy o podatku obrotowym. W drodze dyskusji pojawił się temat zasad, na jakich podatek płaciłyby sieci francyzowe. Wstępnie założono, że sklepy zrzeszone w ramach jednej sieci francyzowej miałyby płacić podatek według stawki, która odpowiadałaby całkowitemu obrotowi generowanemu przez całą sieć. Oznaczałoby to zamknięcie wielu małych, rodzinnych firm. „To jest absolutnie sprzeczne z tym, co Prawo i Sprawiedliwość deklarowało w trakcie wyborów parlamentarnych. Obiecywano ochronę polskich kupców i stworzenie warunków, w których mamy szansę rywalizacji z zagranicznymi hipermarketami. Tymczasem te pomysły to gwóźdź do trumny polskiego, małego handlu” – mówi jeden z handlowców.

### **Rząd nie dostrzega prostego rozwiązania?**

Kupcy nie kryją zaskoczenia tym, że strona rządowa jest głucha na proste rozwiązania, które umożliwiałyby z jednej strony uszczelnienie systemu podatkowego w ramach tzw. „obrotówki”, a z drugiej chroniłoby polskich drobnych przedsiębiorców, którzy są zrzeszeni w ramach sieci francyzowych...

### **.. Podatek powinni płacić francyzodawcy!**

Najwięksi francyzodawcy działający w naszym kraju to firmy z obcym kapitałem. Eurocash, którego jednym z właścicieli jest Portugalczyk Luis Amaral (uruchamiał sieć Biedronka w Polsce) ma we francyzowym portfelu sklepy ABC, Groszek, Delikatesy Centrum. Niemieckie Metro Group to znane elektromarkety Media Markt i Saturn, ale również popularne spożywcze Odis. Znaczące udziały w runku mają sieci Carrefour, Leclerc, Intermarche. Wszystkie wymienione sieci generują ogromne obroty, a podatki z nich wynikające, Ustawodawca chce przerzucić na małe, pojedyncze sklepy działające zwykle na bardzo niskich marżach. „Ta Ustawa dobije polski handel, a zagraniczne sieci będą się temu przyglądać z satysfakcją. To niedopuszczalne.” – mówi jeden z właścicieli sklepu, działającego pod szyldem ABC.

Wejście Ustawy w proponowanej wersji uderzy również bezpośrednio w konkurencyjność sieci z polskim kapitałem, które nie działają w ramach modelu francyzowego. „Promowanie patriotyzmu gospodarczego to wyłącznie fikcja. Zyskują nie ci, którzy uczciwie płacą podatki dla naszego wspólnego dobra, a ci, którzy stosują optymalizację podatkową, wyprowadzają zyski za granicę i zarabiają krocie, szukając luk w dziurawym prawie. W chwili, gdy politycy im w tym pomagają, polski biznes nie ma szans.” – dodaje jeden z uczestników piątkowych konsultacji z rządem.